

SPIS TREŚCI

W SIENI JESIENI

Rozdział pierwszy

*w którym zaraz po przebudzeniu trzeba przypomnieć
sobie sen, mający pewne znaczenie dla dalszego ciągu
opowieści, a na początku i końcu pojawia się słownik pisarzy
świata • 11*

**W czasie gdy Jarko zjada kajzerkę z serem
i pije kawę zbożową... • 22**

Rozdział drugi

*w którym dowiadujemy się, że więzy rodzinne mogą ulec
osłabieniu, że każdy, również Jarko, może zostać
bohaterem, i poznajemy założenia filmu pod tajemniczym
tytułem Papaya • 24*

Śródsłowie • 35

Rozdział trzeci

*w którym przedstawione zostają uroki ćwiczeń gimnastycznych
oraz martyrologia szalików • 39*

Rozdział czwarty

w którym dzieją się dalsze okropne rzeczy, w tym zamach na panią od geografii, dowiadujemy się o wojnie i sojuszu między Groszkami i Krajewskimi, a poza tym powstaje list do Abby • 52

Płonący owoc • 65

Rozdział piąty

w którym wchodzimy w świat dziewczynek oraz poznajemy, z jednej strony, urok równania $(a+b)^2=a^2+2ab+b^2$, a z drugiej – ryzyko nieposiadania ostro zakończonych ołówka • 68

Myślikrólik mówi • 81

Rozdział szósty

w którym jest sporo trudnej do wyjaśnienia radości, po czym zjawia się nieoczekiwane Tata, a ponadto na scenę wkracza niezwykle ważna osoba mecenasa Tadeusza Sokoła • 85

Rozdział siódmy

w którym nie gasną echa wizyty mecenasa Sokoła, a Jarko odkrywa wspólnotę z jeszcze jedną koleżanką, co – mówiąc nawiasem – jest trochę straszne • 98

Rozdział ósmy

w którym brzmi Dziewczyna o perłowych włosach, zostaje zorganizowany przyspieszony kurs tańca, a dezaprobata dyrektora Gołąbka dla alkoholizmu przynosi nieoczekiwane skutki • 110

Rozdział dziewiąty

w którym jemy wreszcie obiad z naszym bohaterem, z nieba zstępują bogowie, a skłonność Jarka do gubienia rozmaitych

rzeczy prowadzi do katastrofy, której, mimo wysiłków, nie sposób zapobiec • 123

Tu gdzieś... • 136

Rozdział dziesiąty

bardzo długi, w którym istotną rolę odgrywa Bobiński, a nawet, wyrażając się precyzyjnie, ten cholerny Bobiński, Jarko nie jest pewien, jak ma ocenić dziwne spotkanie w autobusie, a potem o mało nie odnajduje swojej przyszłej żony • 140

Rozdział jedenasty a

w którym okazuje się, że nie wszystkie Listy Najwspanialszych Rzeczy na Świecie dają się skompletować, zaczynają się próby do akademii ku czci Rewolucji, rodzina Jarka zostaje znowu osłabiona, a sam Jarko odkrywa kolejną instrukcję ucieczki... • 158

Wszechobex. Aneks • 165

Rozdział jedenasty b

...po czym zaczyna się okres odwiedzin u Krysi, przzerwany akademią, podczas której recytacja Ballady o pierwszym batalionie nie udaje się lub, zależy jak na to spojrzeć, udaje się straszliwie • 169

Potem już nie będzie okazji, więc powiedzmy teraz, o czym właściwie była (mniej więcej)... • 179

Rozdział dwunasty

w którym Jarko doprowadza jednak do zmiany, co prawda niezupełnie takiej, o jaką mu chodziło, ale w każdym razie przez pewien czas jest naprawdę miło, a potem odbywa się wielki bal, z którego można uciec całkiem daleko • 182

MOWA ZIMOWA (bez „r”)

Rozdział pierwszy

w którym przede wszystkim jest mnóstwo śniegu i coś nie gra, ale trudno ustalić co; a nocą zjawia się zupełnie zapomniany przyjaciel • 199

Popołudnie z kotem w tle • 212

Rozdział drugi

w którym dochodzi do trudności artykulacyjnych, zbliżają się Święta, a w domu państwa Wolskich pojawia się jeszcze jeden lokator • 215

Odcinek trzeci

w nim zaś poznajemy dzieje pewnego smoka, Mama dobywa z nieistnienia kilka magicznych przedmiotów, a wszystkim imponuje wpływ Uja na zachowanie dzieci • 227

Słuchając wróżki, czyli nieopowiedziana baśń Babci • 240

Odcinek następny po trzecim

w nim zaś je się i śpiewa, Jajko dostaje kalendarz z pociągami, w wyniku oglądania telewizji buduje wspólnie z Kysią pojazd kosmiczny, i wszystko byłoby jak z bajki, ale swoją moc objawia pleśń • 252

Odcinek piąty

w nim zaś Tata wciąż siłuje się z Ujem, zmienia się kalendarze, gawędzi o wielkości stolic kilku państw, widocznych na mapie, a potem odbywa się wycieńczająca walka z udziałem pewnej kaczki • 267

Migrena • 279

Rozdział szósty

w którym najpierw jeździ się taksówką, a potem, za radą Babci, odpala się rakietę; w rezultacie zaś dochodzi do wielkiej wyprawy w Kosmos • 282

WIO, SNY!

Rozdział pierwszy

w którym Jarko trafia nie tam, gdzie by chciał, zaczyna szukać rozwiązania swojego problemu w książkach i, o dziwo, jakieś znajduje • 301

Rozdział drugi

w którym dochodzi do nadprogramowego spotkania z mecenasem Sokołem, o ile to jest on, toczy się dyskusja na temat rozmaitych uwarunkowań podróży w czasie, a Jarko podejmuje decyzję heroiczną (choć wygląda na to, że nie ma wyjścia) • 312

Dajmy naszemu bohaterowi pospać, a my tymczasem... • 325

Rozdział trzeci

w którym toczy się walka z czasem, a ponadto bardzo się chce uprawiać muzykę, co poniekąd jest może innym przejawem tego samego • 327

Rozdział czwarty

w którym drzwi są na zmianę otwarte lub zamknięte, ściany pokrywa angielskojęzyczna poezja, a w liceum powstaje nieformalne kółko zoologów • 341

Poranek, gdzie indziej • 353

Rozdział piąty

w którym Warszawa zamienia się w Paryż (mniej więcej) i za jednym zamachem dyskutuje się o: sztuce, algebrze, tajemnicy świata, parapsychologii, Bogu, jodze i jeszcze paru kwestiach tego typu • 357

Rozdział szósty

w którym spirytualia prowadzą do spirytyzmu, wojna do pokoju, medytacja do rezygnacji, a patrzenie do pisania • 370

O uciekających pociągach • 386

Rozdział siódmy

w którym jest się ponad wszystkim, ale problem dziewczyn staje się jednak palący, natomiast w bieżące sprawy wplątuje się Nostradamus • 390

Rozdział ósmy

w którym dochodzi do wielkiego sprzątnia, a następnie do déjà vu (czyli, z punktu widzenia Czytelnika, do déjà lu), być może z powodu przesadnego wypatrywania przyszłości • 406

Rozdział dziewiąty

w którym Jarko służy do mszy, liturgia Wielkiej Soboty staje się wzorem wszystkiego, a mecenas Sokół, choć początkowo sprawia zawód, częstuje wiśniami, w których drzemie prawda • 419

Wiem, że nie powinienem, ale • 434

Rozdział dziesiąty

w którym praktyczna realizacja spektaklu teatralnego okazuje się znacznie trudniejsza niż w teorii, ale to może dlatego, że zdecydowano się, chcąc nie chcąc, na chałturę • 437

Rozdział jedenasty

*w którym wciąż trwają skutki (nie)udanego przedstawienia
i odbywa się prywatka klasowa, zakończona wizją niewątpliwie
mistyczną • 451*

**Zanim się rozstaniemy, dla ochłonięcia po końcu
świata... • 467**

Rozdział dwunasty

*w którym wspomina się, jak atmosfera w domu państwa Wolskich
znowu zgęstniała, co Jarko wyjątkowo rozumiał, a potem, gdy już
się poprawiła, wyruszył na spacer, zakończony podjęciem ważkiej
decyzji • 469*

Nota • 485